

KAROL ŁOPATECKI
(Białystok)

MUZYCZY WOJSKOWI W RZECZYPOSPOLITEJ – ZARYS PROBLEMATYKI

We współczesnej historiografii polskiej nie dostrzega się roli i znaczenia muzyków wojskowych w armiach epoki nowożytnej, w przeciwieństwie do cywilnej części tej grupy zawodowej¹. Zjawisko to można wytłumaczyć nieatrakcyjnością pola badawczego. Muzyka wojskowa nie prezentowała wysokiego poziomu artystycznego, nie docenia się jej również jako narzędzia w przekazywaniu informacji.

Niniejszy artykuł sygnalizuje zagadnienia związane z tą grupą zawodową: funkcje i zadania; rangę i znaczenie tej formacji. Jednocześnie jest przyczynkiem do podjęcia szczegółowych badań w tej dziedzinie.

W całej Europie stosunkowo późno uporządkowano organizację i skład muzyków wojskowych. Przyjmuje się, że dopiero w drugiej połowie XVIII stulecia rozwiązano ten problem w Prusach, nieco później w Anglii i Francji². Rzeczpospolita nie posiadała regulacji w tej kwestii do końca istnienia państwowości.

Pierwszym, zasadniczym problemem dotyczącym tego zagadnienia jest ustalenie proporcji udziału muzyków w ogólnej liczbie wojska. Szczegółowe wyliczenia jesteśmy w stanie przeprowadzić dla lat 1776-1778 dla armii Wielkiego Księstwa Litewskiego³. Posiadając kom-

¹ Wyjątkowo pojawiają się prace łączące obie problematyki: zob. B. Przybyszewska-Jarmińska, *Motywy militarne w muzyce religijnej Kaspra Förstera juniora*, „Barok” 8 (2001), 1, s. 59-75.

² *A Dictionary of Military History*, ed. A. Corvisier, tłum. C. Turner, Oxford-Cambridge 1994, s. 544.

³ Wszystkie obliczenia statystyczne i tabele na podstawie: *Oficerowie Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1777-1794. Spisy*, red. M. Machynia, C. Szrednicki, t. II, *Oficerowie wojska Wielkiego Księstwa Litewskiego 1777-1794. Spisy*, wyd. M. Machynia, V. Rakutis,

plementarne dane, dotyczące zarówno stanu etatowego jak i rzeczywistego, możemy stworzyć całościowy obraz obecności muzyków w armii.

Tabela 1. Liczba muzyków w armii Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1776-1778

	Etat wojsk.	Etat muzyków	Nominalny odsetek muzyków	Liczba wojsk.	Liczba muzyków	Faktyczny odsetek muzyków
jazda	3060	71	2,32%	2605	65	2,50%
artyleria	126	4	3,17%	124	4	3,23%
piechota	2133	129	6,05%	2030	115	5,67%
Suma	5319	204	3,84%	4759	184	3,87%

Po pierwszym rozbiore Rzeczypospolitej na terenie Litwy służyło w wojsku 184 muzyków wojskowych. Stanowiło to prawie 3,9% ogółu żołnierzy. Warto podkreślić, że proporcje według etatu i stanu faktycznego niemal się nie różniły. Dzięki temu można tworzyć szacunkowe modele, na podstawie danych normatywnych z wcześniejszych okresów, zmniejszając liczbę muzyków proporcjonalnie do faktycznego stanu osobowego armii.

Bardzo duże dysproporcje w udziale muzyków wojskowych dostrzegamy pomiędzy rodzajami formacji. O ile w jeździe muzycy stanowili ok. 2,5%, w artylerii 3,2%, to w oddziałach piechoty liczyli prawie 6%. Ta nadreprezentacja muzyków w oddziałach pieszych wynikała z paradnego charakteru niektórych chorągwi, które miały na swym etacie kapele wojskowe⁴. Dlatego należy przyjąć, że przed powstaniem kapel pod koniec XVII stulecia, odsetek ten był znacznie niższy. Generalnie muzycy wojskowi stanowili od 2 do nawet 6% etatu wojsk⁵.

Powyższe, ogólne dane wskazują na margines błędu, jakim obciążone są obliczenia dokonywane na podstawie informacji z pojedynczych oddziałów. Z przykładowych roll można przyjąć, że muzycy wojskowi

C. Szrednicki, Kraków 1999, s. 49-50, 93-94, 141-142, 166, 186, 198-199, 211-212, 227-228, 243-244, 263-264, 301-302, 325-326, 343-344, 362-363, 383-384, 402-403, 421-422, 473, 477, 490, 493.

⁴ Mowa tu o Chorągwi Janczarskiej Buławy Wielkiej Litewskiej, Chorągwi Janczarskiej Buławy Polnej Litewskiej, Chorągwi Trybunalskiej i Batalionie Grodzieńskim. Ibidem, s. 473-474, 477-478, 490, 493.

⁵ Dane te znajdują potwierdzenie w świetle innych źródeł. J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, wyd. Z. Goliński, Warszawa 1999, s. 165, pisze o trzech muzykach przypadających na rotę jazdy tzw. znaku poważnego.

oscylowali w granicach 1-3% etatu⁶. Uwzględnienie kapel i muzyków sztabowych znacznie podwyższa procentowy udział muzyków w stosunku do ogólnej liczby żołnierzy. Niewątpliwie informacje z lat 1776-1778 nie mogą stanowić podstawy do przyjęcia stałej proporcji muzyków do żołnierzy w epoce nowożytnej. Znaczne wahania mogły wystąpić nawet w krótkich okresach czasowych. Miało to miejsce w sytuacjach, gdy od wojska wymagano działań reprezentacyjnych⁷.

Tak duży odsetek muzyków, w znacznym stopniu obciążający skarb państwa, nie mógł być wynikiem jedynie przypisywanej im roli prestiżowej⁸. Pełnili oni najróżniejsze zadania, nieraz wymagające największego zaufania. Muzycy w całej Europie byli wykorzystywani jako emisariusze, przekazujący poselstwa wrogim armiom⁹, pełnili rolę porządkową¹⁰ i wartowniczą¹¹. Charakterystycznym zadaniem muzyków było

⁶ Obliczenia na podstawie: K. Górski, *Historia piechoty polskiej*, Kraków 1893, s. 23, 31-32; B. Gembarzewski, *Rozdział o broni i uzbrojeniu*, [w:] T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, t. III, *Dokończenie epoki przedrozbiorowej*, Kraków 1912, s. 299. Przykładem jest pułk rajtarski z przełomu XVI i XVII w. W 300 osobowej rocie znajdowało się, według spisów, tylko 2 trębaczy. Dane te nie uwzględniają muzyków wchodzących w skład sztabu. Cały pułk liczył 1200 ludzi i był podzielony na cztery roty. K. Górski, *Historia jazdy polskiej*, Kraków 1894 [reprint: Warszawa 1988], s. 109-110.

⁷ Przykładowo oddziały zaprezentowane na Rolce Sztokholmskiej mają licznějšíą reprezentację bębniistów i trębaczy. Z. Bocheński, *Opis Rolki Sztokholmskiej*, [w:] *Studia do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego*, cz. IX-X, Kraków 1988, s. 46, 48, 52.

⁸ Ich ilość i jakość stanowiła o randze oddziału. H. Wisner, *Wojsko litewskie I połowy XVII wieku, cz. III*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 21 (1978), s. 75-76; por. B. Kórn., sygn. 659, k. 344, J. M. J. Kampenhauzen, *Obserwacye do wojennych operacyj i akcyj*. Jest to szczególnie widoczne w Gwardii Konnej Litewskiej, która od roku 1775 posiadała 12 trębaczy na 306 osób. W każdej kompanii, która składała się z zaledwie 48 żołnierzy było aż 2 muzyków. Jeszcze wyższy odsetek zwykłych muzyków odnajdujemy w Batalionie Grodzieńskim, gdzie na oddział 163-osobowy, przypadało 4 fajfrów i 8 doboszy, co daje 7,36% muzyków w etacie batalionu. *Oficerowie Rzeczypospolitej...*, s. 141-142, 493-494.

⁹ B. PAN Kr., 4011, k. 30, Karol Karlik do Bogusława Radziwiłła, Birze 30 I 1660; J. W. Poczobut Odlanicki, *Pamiętnik [1640-1684]*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 1987, s. 143; A. Kordecki, *Pamiętnik oblężenia Częstochowy 1655 r.*, wyd. J. Tokarski, Londyn 1955, s. 139, 181; *Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów Polskich XVII wieku*, wyd. S. Przyłęcki, Lwów 1842, s. 137; *Krzysztofa Radziwiłła, hetmana wielkiego litewskiego artykuły wojskowe*, [w:] *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1937, art. 63, s. 247; *Janusza Radziwiłła, hetmana polnego W. Ks. Litewskiego, artykuły wojenne*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 63, s. 268.

¹⁰ S. Łaski, *Prace naukowe i dyplomatyczne*, wyd. M. Malinowski, Wilno 1864, s. 44-45.

¹¹ B. PAN Kr., 974, k. 71v, *O powinności żołnierskiej*.

również przekazywanie wszelakich zarządzeń władz¹² lub informacji¹³ w obozie. Co więcej wszystkich żołnierzy zobowiązano w artykułach wojskowych do wykonywania poleceń przez nich wydanych¹⁴. Dodać należy, że muzycy odgrywali ogromną rolę podczas ogłaszania i przekazywania hasła¹⁵.

Znaczącym osiągnięciem wojskowości epoki wczesnonowożytnej było kierowanie oddziałami, wydawanie rozkazów podczas bitew przy pomocy instrumentów muzycznych¹⁶. W szczególności muzyka wojskowa umożliwiała wzajemne rozpoznanie oddziałów podczas działań bojowych¹⁷. Nie należy marginalizować również aspektu psychologicznego¹⁸. Wszyscy muzycy podczas walk przygrywali żołnierzom¹⁹. Obrazowo

¹² Janusza Radziwiłła *powinność strażnikowa*, [w:] K. Górski, *Historia jazdy...*, art. 12, s. 95: *hetman bądź ustnie, bądź przez trąbę zakaze*. S. Łaski, *op. cit.*, s. 91; J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, wyd. A. Czuczynski, Kraków 1894, s. 237; J. M. Fredro, *O porządku wojennym i o pospolitym ruszeniu materia*, wyd. K. Pollak, Sanok 1856, s. 28; *Krzysztofa Radziwiłła, hetmana wielkiego litewskiego artykuły wojskowe*, art. 5, s. 235; J. Kamiński, *Historia sądownictwa wojskowego w dawnej Polsce*, Warszawa 1928, s. 32.

¹³ J. Piotrowski, *op. cit.*, s. 268 wspomina: *Tegoż dnia trębacz wytrębował po obozie jeżdżąc, ktoby chciał do szturmu iść, aby się opowiedział, coby go w registr wpisano*. Kilka dni wcześniej (ibidem, s. 265) trębacz zachęcał do tego czynu informując *ktoby zamek zapalił, temuż Pan Hetman obiecawał czterysta złotych darować*. Por. *Diariusz drogi króla JMci Zygmunta III*, oprac. J. Byliński, Wrocław 1999, s. 102; *Diariusz wojny pod Beresteczkiem z chanem krymskim i Kozakami zaporoskimi za szczęśliwego panowania Króla JM. Jana Kazimierza, na którą sam osobą swą ruszył się z Warszawy in Anno 1651*, [w:] *Relacje wojenne z pierwszych lat walk polsko-kozackich powstania Bohdana Chmielnickiego okresu „Ogniem i Mieczem” (1648-1651)*, wyd. M. Nagielski, Warszawa 1999, s. 243, 246.

¹⁴ *Króla Władysława IV artykuły wojsku cudzoziemskiemu opisane*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 12, s. 212.

¹⁵ Zob. K. Łopatecki, *Instytucja „wytrębowania hasła” w wojskach Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Białostockie Teki Historyczne” 3 (2005), s. 75-99

¹⁶ *A Dictionary...*, s. 543.

¹⁷ S. Oświęcim, *Stanisława Oświęcimsa Diariusz 1643-1651*, wyd. W. Czermak, Kraków 1907, s. 43.

¹⁸ Kasper Förster nowożytny kompozytor wykorzystał współczesną wiedzę wojskową i transponował ją w swoich dziełach o charakterze historycznym. W jednym z nich Filistyn przed bitwą z Żydami daje sygnał dla własnej armii, by poprzez krzyk, śpiewanie i grę na instrumentach dętych wzmocnili swą wiarę w zwycięstwo. B. Przybyszewska-Jarminińska, *op. cit.*, s. 62-63.

¹⁹ P. Widawski, *Triumf szczęśliwej porażki*, [w:] *Poeci żołnierzom 1410-1945. Antologia*, wyd. J. Kapuściński, W. J. Podgórski, Warszawa 1970, s. 90:

*Trąby, surmy i bębny huczą w każdej stronie,
Mężów krzyk, grzmot zbroi brzmiących, rzą biegając konie*

relacjonuje rozpoczęcie bitwy Jan Władysław Poczobut-Odlanicki: *Przy zagranii do tańca wojskowe a różne muzyki, „O gloriosa” śpiewając (...) potykaliśmy się*²⁰. Muzycy grali przez cały czas prowadzenia walk²¹, pobudzając do boju²². Szczególnie podczas szturmów, gdy masy żołnierzy nacierały na przeciwnika skrytego za fortyfikacjami, wśród gradu kul i huku dział, przykładano wagę do akompaniamentu²³. Reasumując, postawa muzyków wojskowych miała nierzadko decydujące znaczenie w rozstrzygnięciu bitwy²⁴, a zdobyte podczas wojen instrumenty muzyczne były symbolem zwycięstwa. Dlatego nie dziwią informacje przekazywane podczas działań wojennych z wyraźnym zaznaczeniem obecności muzyki wojskowej w oddziałach²⁵.

W tej sytuacji starano się utrzymać dyscyplinę wśród muzyków porównywalną do innych żołnierzy²⁶. Regulaminy wojskowe zalecały mu-

*Tarantara! – znowu głos chrapliwy [w] uszy,
A kotłów kołat huczny przecie drugie głuszy.*

²⁰ J. W. Poczobut-Odlanicki, *op. cit.*, s. 143.

²¹ J. Tarnowski, *Consilium rationis belicae*, wyd. T. M. Nowak, Warszawa 1987, s. 119; *Pouczenie wojenne, przesłane przez Floriana Zebrzydowskiego Mikołajowi Radziwiłłowi, wojewodzie trockiemu i hetmanowi wielkiemu litewskiemu*, [w:] *Polskie ustawy...*, s. 79.

²² S. Żółkiewski, *Początek i progres wojny moskiewskiej*, oprac. A. Borowski, Kraków 1998, s. 77; J. Tarnowski, *op. cit.*, s. 123; Ł. Działyński, *Diariusz oblężenia i zdobycia Wielizy, Wielkich Łuk i Zawołocia od dnia 1 Sierpnia do 25 Listopada 1580 r.*, [w:] *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Dyjaryjusze, relacje, listy i akta z lat 1576-1586*, wyd. I. Polkowski, Kraków 1887, s. 228; J. Łasicki, *Historia wtargnienia Polaków na Wołoszczyznę*, tłum. i wyd. W. Syrokomla, Petersburg-Mohylew 1855, s. 15, 18; por. M. Perz, *Poglądy na muzykę w Polsce XVI stulecia*, [w:] *Renesans. Sztuka i ideologia. Materiały sympozjum Naukowego Komitetu Nauk o Sztuce PAN*, Warszawa 1976, s. 158.

²³ Stanisław Łaski proponował nawet przeprowadzić fortel, który polegałby na skierowaniu muzyków na jeden odcinek murów. Działanie to miałoby wprowadzić obrońców w błąd, sugerując, że w tym miejscu odbędzie się walny szturm. W tym czasie właściwe siły winny zaatakować nieobsadzone mury. S. Łaski, *op. cit.*, s. 49. Por. *Floriana Zebrzydowskiego hetmana artykuły wojskowe*, [w:] *Polskie ustawy*, art. 13, s. 103; T. Chrzanowski, *Wędrówki po Sarmacji europejskiej, eseje o sztuce i kulturze staropolskiej*, Kraków 1988, s. 88.

²⁴ *Diariusz drogi...*, s. 74. Podczas jednej z prób zdobycia Smoleńska w 1609 r. *trębacz się był skrył od onego strachu, co miał dać znak otworzeni[a]* – co doprowadziło do niepowodzenia akcji.

²⁵ AGAD, AR V, sygn. 17075, J. Wechman do K. Radziwiłła, 24 VI 1624 z Birż, podkreśla obecność muzyków w oddziałach wojskowych stacjonujących w blokhauzach.

²⁶ S. Brodowski, *Corpus Iuris Militaris Polonicum*, Elbląg 1753, s. 144.

zykom: *pijaństwa, kosterstwa, bluźnierstwa, błaznowania i oszukiwania ludzi i wszelkich wyuzdanych postępów wystrzegać się mają*²⁷.

Teoretycy wojskowości uznawali rolę muzyków podczas starć, dostrzegali również ich znaczenie dla innych aspektów funkcjonowania wojska²⁸. W trakcie przemarszu armii muzyka wyznaczała tempo marszowe i dodawała splendoru w działaniach oddziału²⁹. Szczególną, prestiżową rolę muzycy pełnili w trakcie wjazdu oddziałów do obozu lub twierdzy³⁰. W punktach zbornych, jak i podczas pochodu wojsk, monopol na muzykę wojskową miał naczelnny wódz, bądź osoby przez niego upoważnione³¹. Był to ważny element ideologiczny, podkreślający naczelną władzę nad armią głównodowodzącego³².

Oprócz tych podstawowych dla sprawnego działania armii zadań, muzyka była doskonałym remedium na nudę i brak zajęcia dla kresowych rycerzy³³. Przy muzyce żołnierze mogli wyładować własne frustra-

²⁷ B. Ossol., rkps Pawl. 12, s. 75, *Sekcja 1 zamykająca w sobie stan wewnętrzny i różne powinności regimentów konnych*.

²⁸ M. Bielski, *Sprawa rycerska*, [w:] *Archiwum domowe do dziejów literatury krajowej z rękopisów i dzieł najrzadszych*, wyd. K. W. Wójcicki, Warszawa 1856, s. 221.

²⁹ J. Kitowicz, *op. cit.*, s. 165, 188.

³⁰ J. M. J. Kampenhauzen, *op. cit.*, k. 344.

³¹ *Krzysztofa Myszkowskiego artykuły*, [w:] *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1937, art. 20, s. 146; *Janusza Radziwiłła, hetmana polnego W. Ks. Litewskiego, artykuły wojenne*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 68, s. 269; *Artykuły hetmańskie*, wyd. Z. Spieralski, [w:] Z. Spieralski, *Instrukcja i artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 36 (1994), art. 32, s. 302; *Jana Zamoyskiego, hetmana wielkiego koronnego, artykuły wszemu rycerstwu opowiadane*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 27, s. 152; *Jana Zamoyskiego, hetmana wielkiego koronnego, artykuły wojenne*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 52, s. 348; *Krzysztofa Radziwiłła, hetmana wielkiego litewskiego, artykuły wojskowe*, art. 6, s. 236; *Króla Zygmunta Augusta porządek praw rycerskich wojennych*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 32, s. 69; *Stanisława Cikowskiego wiceregenta artykuły dla wojska polskiego w W. Ks. Litewskim*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 27, s. 126; *Króla Stefana Batorego artykuły wszemu rycerstwu*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 33, s. 157; J. Tarnowski, *op. cit.*, s. 119; por. G. Błaszczyk, *Ustawy i artykuły wojskowe Polski i Litwy do 1569 roku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 39 (1998), s. 48; H. Wisner, *op. cit.*, s. 76; U. Augustyniak, *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640)*, Warszawa 2004, s. 101-102.

³² J. Piotrowski, *op. cit.*, s. 33; *Krzysztofa Radziwiłła, hetmana wielkiego litewskiego, artykuły wojskowe*, art. 6, s. 236; W. Kochowski, *Lata potopu 1655-1657*, wyd. A. Kersten, tłum. L. Kukulski, Warszawa 1966, s. 38.

³³ Por. W. Magnuszewski, *Z dziejów elearów polskich. Stanisław Stroynowski lisowski zagończyk, przywódca i legislator*, Warszawa-Poznań 1978, s. 155; H. Feicht, *Muzyka w okresie polskiego baroku*, [w:] *Z dziejów polskiej kultury muzycznej*, t. I, *Kultura staro-*

cję, lęki, zmęczenie, przy tym doskonale się bawiąc³⁴. Śpiewano do akompaniamentu *pieśni wojackie*³⁵. Pieśni te tworzyły specyficzną obyczajowość żołnierską, dumę i honor tego zawodu³⁶. Muzycy pełnili również ważną rolę w życiu codziennym staropolskiego społeczeństwa, nie rzadko dorabiając grając na prywatnych uroczystościach, tak u oficerów, jak i zamożnej szlachty i mieszczan³⁷.

Kolejny problem badawczy, dotyczący muzyków wojskowych, to ustalenie ich pozycji w armii koronnej i litewskiej. Wydaje się, że w ciągu trzech stuleci epoki nowożytnej nastąpiła stopniowa deprecjacja muzyków. W XVI i na początku XVII stulecia mieli oni stosunkowo wysoką pozycję³⁸. Przypuszcza się, że posiadali immunitet, chroniący ich przed tymczasowym pozbawieniem wolności³⁹. Dodatkowo otrzymywali wyższy żołd od szeregowców i wysoką pozycję w hierarchii oddziału, tak

polska, red. Z. M. Szwejkowski, s. 217-219; S. Kot, *Świadomość narodowa w Polsce w XV-XVI*, „Kwartalnik Historyczny” 52 (1938), 1, s. 30.

³⁴ S. Petrycy, *Przydatki do polityki, ekonomiki i etyki Arystotelesa*, [w:] *Wybór pism pedagogicznych Polski doby odrodzenia*, oprac. J. Skoczek, Wrocław 1956, s. 423-424 stwierdzał: *Muzyka czyni rekreacją albo odpoczynek uczciwy, odnawia umysły spracowane, co widzimy w tych, którzy ciężko dźwigają: śpiewaniem lżejszą pracę mają.*

³⁵ Były to bardzo proste, niekiedy wręcz prymitywne utwory, towarzyszące żołnierzowi w dniu codziennym. Zob. *Jedzie żołnierz borem, lasem*, [w:] *Poeci żołnierzom...*, s. 71-72; A. Czahrowski, *Powiedz ty, muzyko moja*, [w:] *Poeci żołnierzom...*, s. 82-83.

³⁶ Szymon Starowolski opisując żołnierzy *co w wojskach niemieckich służywali, niebożną owę dumę knechtowską śpiewają: Jam rycerz prawy, nie chcę umierać na łożu*. Z kolei Adam Czahrowski napisał: *Cóż może być piękniejszego / Nad człowieka rycerskiego?*. Cyt. za: Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 3, Warszawa 1989, s. 51; A. Czahrowski, *op. cit.*, s. 82.

³⁷ J. Kitowicz, *op. cit.*, s. 193; AGAD, AR, dz. VII, sygn. 16, s. 7.

³⁸ Świadczą o tym ikonograficzne przedstawienia figur wykorzystywanych w kartach do gry. Prócz króla, bandery, występowały wśród najwyższych figur również wyżnicy i niżnicy. Pośród najzacniejszego rycerstwa znalazły się żołnierskie postacie grające na bębnach, trąbach, niekiedy o godności wyżników. Z. Gloger, *op. cit.*, s. 19; S. Krzysztofiwicz, *Grupa krakowskich kart do gry z XVI i XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 13 (1965), 4, s. 689, 691 (ryc. 2).

³⁹ U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła*, Warszawa 2001, s. 354. W XVIII w. rzeczywistości wojskowej powszechnie występuje areszt w odniesieniu do żołnierzy, nawet pochodzenia szlacheckiego. W. Organiściak, *Ze studiów nad reformą prawa wojskowego za czasów Stanisława Augusta*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 53 (2001), 1, s. 193; idem, *Tymczasowe aresztowanie w polskim prawie wojskowym w XVIII wieku*, [w:] *Z dziejów prawa Rzeczypospolitej Polskiej*, red. A. Lityński, Katowice 1991, s. 94-97.

autoramentu narodowego⁴⁰, jak i cudzoziemskiego⁴¹. Począwszy od drugiej połowy XVII w. pojawiły się głosy krytykujące zbyt duży udział muzyków w oddziałach, tym samym podważając ich rolę i znaczenie w armii⁴². W kolejnym stuleciu muzycy uzyskali status zwykłych żołnierzy: otrzymywali żołd tej samej wysokości, składali identyczną rotę przysięgi oraz podlegali w całej surowości prawu wojskowemu, jak zwykli szeregowcy⁴³. Upadek tej grupy zawodowej był zjawiskiem stopniowym i złożonym. Jednym z jego czynników było negatywne kryterium doboru. W XVIII w. do tego zawodu wybierano *małego człowieka albo chłopca*⁴⁴, czyli najsłabszych lub najmłodszych zwerbowanych żołnierzy.

Z powyższym wiążą się reformy wojskowe, które w większym lub mniejszym stopniu modyfikowały organizację muzyków w armii. Przykładem mogą być przemiany wprowadzone na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVIII stulecia przez Stanisława Potockiego. On to m.in. *dawną staroświecką muzykę, przez nowy dobór składających ją osób, zawsze poprzednio jednostajną i lichą, zastosowaną do wieku i smaku doprowadził*⁴⁵. Tym samym nie należy patrzeć na tą formację przez pryzmat całej epoki. Dodać należy, że współcześni nie mieli problemów z zauważeniem reform muzyki wojskowej przeprowadzonych u sąsiadów Rzeczypospolitej⁴⁶.

Sytuację dodatkowo komplikuje złożona pozycja organizacyjno-prawna muzyków wojskowych. Wydaje się, że należałoby ich podzielić na trzy grupy: służących w oddziałach wojskowych, pełniących swe obowiązki przy wysoko umocowanych dowódcach (hetmanach,

⁴⁰ Występują zazwyczaj po chorążych: *Regestr chorągwi husarskiej (...) w roku 1727*, B. PAN Kr., sygn. 698, k. 8; *Wypisy źródłowe do historii polskiej sztuki wojennej*, z. 5: *Polska sztuka wojenna w latach 1563-1647*, oprac. Z. Spieralski, J. Wimmer, Warszawa 1961, s. 30, 33, 45, 51.

⁴¹ Zob. rolę rajtarii i arkebuzerów z drugiej połowy XVII stulecia, gdzie wymienieni są po chorążym, wachmistrzu, kwatermistrzu, kapralu i ewentualnie podchorążym: B. Ossol., 11801/III, s. 369, 371, 375, 391, 393, 397, 407, 409, 411, 415.

⁴² A. M. Fredro, *op. cit.*, s. 13.

⁴³ S. Brodowski, *op. cit.*, s. 144.

⁴⁴ J. Kitowicz, *op. cit.*, s. 199; por. E. Otwinowski, *Dzieje Polski do panowania Augusta II*, Kraków 1849, s. 28.

⁴⁵ *Archiwum domowe do dziejów literatury krajowej*, wyd. K. W. Wojcicki, Warszawa 1856, s. 16.

⁴⁶ M. Krajewski, *Dzieje panowania Jana Kazimierza od roku 1656 do jego abdykacji w roku 1668*, t. II, Warszawa 1846, s. 186.

regimentarzach, pułkownikach⁴⁷ oraz wchodzących w skład kapel wojskowych.

W pierwszej grupie obowiązek zapewnienia muzyków spoczywał na dowódcach⁴⁸. W autoramencie cudzoziemskim powinno znajdować się dwóch doboszy na kompanię⁴⁹. W jeździe narodowej, konstytucja zobowiązywała do posiadania w stuosobowej rocie trębacza i dobosza⁵⁰. Należy podkreślić, że praktyka nie różniła się od norm stanowionych⁵¹. Muzycy wchodzili w skład roty lub kompanii, z reguły byli podporządkowani bezpośrednio porucznikowi, bądź namiestnikowi w autoramencie narodowym i wachmistrzowi w cudzoziemskim⁵².

Mieli oni najniższą pozycję społeczną w stosunku do pozostałych dwóch rodzajów muzyków. Jak wspominaliśmy, obowiązek posiadania muzyków spoczywał na dowódcach. Stąd często byli to słudzy, domownicy, rzadziej specjalnie najęci do tego muzycy. O trwałości tego założenia w autoramencie narodowym niech świadczą czasy panowania Augusta III, kiedy to muzyk namiestnika jednocześnie był to *sługa domowy, który czasem bywał kucharzem*⁵³. W ten sposób traktowano ich już w XVI w., utożsamiając ze służącymi lub rzemieślnikami⁵⁴. W autoramencie cudzoziemskim muzycy posiadali taką samą pozycję jak pozostali żołnierze⁵⁵.

W drugiej grupie znajdowała się elita wśród muzyków wojskowych. O ich pozycji świadczy fakt, że mogli wydawać rozkazy zwykłym żoł-

⁴⁷ Konieczność posiadania muzyka przy hetmanie dostrzega już A. Hohenzollern, *Księgi o rycerskich rzeczach a sprawach wojennych*, tłum M. Strubicz, B. Kórn., 669, k. 113v, 117.

⁴⁸ *Jana Zamoyskiego, hetmana wielkiego koronnego, porządek w ciągnienu z leż*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 3, s. 161; VL, t. 2, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859, s. 12-13, 76; por. H. Wisner, *op. cit.*, s. 76.

⁴⁹ A. M. Fredro, *Pułku pieszego albo regimentu zatrzymanie i porządek*, [w:] J. Wimmer, *Trzy projekty Andrzeja Maksymiliana Fredry w sprawach wojskowych*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 18 (1972), 2, s. 270.

⁵⁰ Istniały jednak regulacje zawarte w konstytucjach sejmowych nakazujące rotmistrzom posiadanie, w 100 osobowej rocie, trębacza i bębnicę. VL, t. 2, s. 12-13, 76.

⁵¹ *Regestr chorągwi husarskiej (...) w roku 1727*, k. 8; J. Kitowicz, *op. cit.*, s. 165, wskazuje nawet na ich większą ilość: typizowaną do dwóch trębaczy i bębniście na rotę jazdy.

⁵² *Sekcja 1 zamykająca w sobie stan wewnętrzny...*, s. 58.

⁵³ J. Kitowicz, *op. cit.*, s. 162.

⁵⁴ J. Sikorski, „*Księgi hetmańskie*” Stanisława Sarnickiego na tle piśmiennictwa wojskowego w Polsce XVI wieku, cz. 2, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 13 (1967), 1, s. 18-19, 22.

⁵⁵ S. Brodowski, *op. cit.*, s. 144; J. Kitowicz, *op. cit.*, s. 186.

nierzom⁵⁶. Osoby te były zaciągane przez naczelnych wodzów, tworząc kilkuosobową grupę przebywającą w sztabie⁵⁷. W XVI i XVII w. ich skład i liczba uzależnione były od każdorazowej decyzji wodza. Na czele tak uformowanej grupy mianowany był dowódca, najczęściej określany mianem *regimentsdobosza*. Zawiadywał on wszystkimi muzykami w wojsku⁵⁸.

Interesujący jest pogląd Samuela Brodowskiego, który odróżniał w precyzyjny sposób prostych żołnierzy od unteroficerów. Różnica polegała w dostępie do znajomości hasła. Z tego wynikał podział muzyków na dwie grupy. Muzycy sztabowi, którzy sami brali czynny udział w rozdawaniu hasła zaliczani byli do podoficerów, gdy ich koledzy służący w oddziałach, takich uprawnień byli pozbawieni⁵⁹.

W XVIII w. wyodrębniła się osobna grupa muzyków, wchodząca w skład kapel wojskowych. Pierwotnie, pod koniec XVII i w pierwszej połowie XVIII stulecia, kapele utożsamiano z muzykami sztabowymi. Składały się z 6 hobboistów⁶⁰ (w tym czterech oboistów i dwóch grających na waltorni), 1 *regimentsdobosza* i 1 *regimentsfaifra*⁶¹. Struktura ta nie odbiegała od ówczesnych kapel wojskowych Europy Zachodniej⁶². W świetle regulaminów naczelnego doboisz i kapela wchodziła w skład tzw. *sztabu niższego*⁶³.

Uświatnianie dworu hetmańskiego i uroczystości tak wojskowych, jak i cywilnych z udziałem naczelnego wodza, doprowadziło do narzucenia nowej struktury. Kapele przestały pełnić funkcje wojskowe, wykorzystywane były jedynie do celów propagandowych. Zjawisko to, w pełni

⁵⁶ *Króla Władysława IV artykuły wojsku cudzoziemskiemu opisane...*, art. 12, s. 212.

⁵⁷ Rekrutowano ich z własnych, królewskich i magnackich, kapel wokalnoinstrumentalnych. I. Bieńkowska, *Muzycy Lwa Sapiehy*, „Barok” 5 (1998), 2, s. 40; H. Feicht, *op. cit.*, s. 198; T. Chynczewska-Hennel, *Pobył Maria Filonardiego w Wilnie (1636)*, „Barok” 5 (1998), 2, s. 55, 60-62; S. Żółkiewski, *op. cit.*, s. 63. W przypadku większych zespołów zdarzało się, że wydzielano osobno grupę muzyków wojskowych. B. Przybylszewska-Jarmińska, *Muzyka na dworach XVII wiecznej Rzeczypospolitej. Potrzeba czy zbytek?*, „Biuletyn Historii Sztuki” 53 (2001), 1-4, s. 164.

⁵⁸ B. Ossol., sygn. 11801/III, s. 405; J. Kitowicz, *op. cit.*, s. 185; K. Bauer, *Wojsko koronne powstania kościuszkowskiego*, Warszawa 1981, s. 36-37.

⁵⁹ S. Brodowski, *op. cit.*, s. 114.

⁶⁰ Hobboiści powszechnie występowali w XVII i XVIII stuleciu w armiach europejskich. J. P. Wainwright, P. Holman, *From Renaissance To Baroque. Change in Instruments and Instrumental Music in the Seventeenth Century*, Hampshire-Burlington 2005, s. 149.

⁶¹ S. Brodowski, *op. cit.*, s. 112, 374.

⁶² D. M. Guion, *The Trombone: Its History and Music, 1697-1811*, Amsterdam 1988, s. 150.

⁶³ *Sekcja 1 zamykająca w sobie stan wewnętrzny...*, s. 75-76.

widoczne w drugiej połowie XVIII w., miało miejsce również w pierwszej połowie stulecia⁶⁴.

Kapele dzieliły się na dwa rodzaje: włoskie i janczarskie⁶⁵. Można przypuszczać, że te drugie stworzone zostały na bazie przybocznych oddziałów hetmańskich o tej samej nazwie⁶⁶. *A contrario* kapela włoska związana była z oddziałami nadwornymi królewskimi i magnackimi⁶⁷. Odróżniała się strojem, składem i rodzajem używanych instrumentów.

Tabela 2. Proporcje trzech rodzajów muzyków wojskowych w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1776-1778

Liczba muzyków	Etat wojska	Nominalny odsetek muzyków	Stan faktyczny	Faktyczny odsetek muzyków
sztab	7	3,43%	7	3,81%
kapele	44	21,57%	33	17,93%
oddziały	153	75,00%	144	78,26%
Ogółem	204	100%	184	100%

W świetle powyższego zestawienia wynika, że $\frac{3}{4}$ wszystkich muzyków wojskowych pełniło służbę w oddziałach wojskowych. W kapelach grała prawie piąta część wszystkich muzyków wojskowych, co należy uznać za bardzo wysoki odsetek. W tym czasie istniały na terenie Litwy trzy kapele: hetmana wielkiego, hetmana polnego i nadworna królewska wchodząca w skład Batalionu Grodzieńskiego⁶⁸. Wszystkie organizacyjnie związane były z oddziałami pieszymi. Natomiast rozbudowany etat muzyków nadwornego królewskiego pułku jazdy Stanisława Augusta Poniatowskiego, komendy Jakuba Azulewicza, nie tworzył kapeli; wchodził zaś w skład sztabu⁶⁹.

Z tego zestawienia wynika, że tylko najważniejsze, reprezentacyjne oddziały miały rozbudowany skład muzyków wojskowych. Ponadto w drugiej połowie XVIII w. dostrzegamy, że muzycy wchodzący w skład piechoty tworzyli kapele, a służący w oddziałach jazdy wchodziłi w skład sztabu. Przed powstaniem kapel wojskowych doboz regimentu

⁶⁴ J. Kitowicz, *op. cit.*, s. 200.

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ Chorągwie Janczarskie Buławy Wielkiej i Polnej, tak w Koronie jak i na Litwie powstały na mocy ustaleń Sejmu Niemego w 1717 r., *VL*, t. 6, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 167, 195.

⁶⁷ Por. H. Feicht, *op. cit.*, s. 158-161.

⁶⁸ *Oficerowie Rzeczypospolitej...*, s. 472, 477, 493.

⁶⁹ Ibidem, s. 242-243; *VL*, t. 8, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 549.

pieszego, z ewentualnymi innymi muzykami, powiększali etat niższego sztabu⁷⁰.

Różna organizacja muzyków wojskowych wiązała się z odmiennym podejściem do wymaganych umiejętności muzycznych. O ile muzycy służący w oddziałach nie musieli posiadać wysokich umiejętności gry na instrumentach⁷¹, o tyle muzycy sztabowi i wchodzący w skład kapeli powinni mieć dobre przygotowanie muzyczne. W związku z powyższym nie dziwi duże zapotrzebowanie na dobrych fachowców, którzy służyliby przy sztabach wojskowych⁷².

Faktyczny poziom umiejętności muzycznych w obu grupach był bardzo różny i często nie odpowiadał niewygórowanym oczekiwaniom⁷³. Stąd konieczność organizowania specjalnych szkoleń. Muzycy służący w oddziałach zwoływani byli na ćwiczenia. Powinny one odbywać się w jednym miejscu dla wszystkich, w terminie wyznaczonym przez dowództwo (najczęściej podczas wydawania hasła)⁷⁴. Nadzór nad tym miał pełnić, w autoramencie cudzoziemskim, sierżant⁷⁵. Obowiązek przyuczania nowicjuszy należał do regiment-dobosza. O tym jak ważne było to zadanie, świadczy regulaminowa zapłata w wysokości 6,5 zł uiszczana nauczycielowi przez dowódcę oddziału⁷⁶.

Natomiast od muzyków sztabowych oczekiwano dużo wyższego kunsztu⁷⁷. Stąd *paukier i wszyscy do kapelli regimentowej należący, staranie mają nie tylko około całości i porządku instrumentów swoich, ale*

⁷⁰ J. Wimmer, *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978, s. 268.

⁷¹ Wydaje się, że wystarczało w tej materii własne doświadczenie praktyczne, bądź wiedza wyniesiona ze szkół (obowiązkowym przedmiotem w quadrivium była muzyka i nauka śpiewu; por. Z. M. Szweykowski, *Rozkwit wielogłosowości w XVI wieku*, [w:] *Z dziejów polskiej kultury...*, s. 136. Przykładowo Jędrzej Lubecki uczył się „trąbić” w wieży mariackiej, po czym wstąpił do służby w formacji lisowczyków. W. N. Trepka, *Liber generationis plebeanorum („Liber chamorum”)*, oprac. R. Leszczyński, Wrocław-Kraków-Warszawa 1995, s. 248, poz. 1164. Innym, jak Rudnickiemu, nie potrzebne było żadne formalne wykształcenie by zostać trębaczem w wojsku. Ibidem, s. 351, poz. 1760.

⁷² Zob. list Krzysztofa Radziwiłła pisany do Jana Ogińskiego podczas kampanii inflanckiej, w którym to upomina się o natychmiastowe wydanie przez rodzinę adresata jego sług: Samuela – trębacza i Aleksandra – dobosza. U. Augustyniak, *Dwór i klientela...*, s. 353.

⁷³ J. Kitowicz, *op. cit.*, s. 199.

⁷⁴ J. M. J. Kampenhauzen, *op. cit.*, k. 351v.

⁷⁵ *O powinności żołnierskiej...*, k. 56v.

⁷⁶ *Sekcja 1 zamykająca w sobie stan wewnętrzny...*, s. 76-77.

⁷⁷ Przykładowo starszy brat Jana Sebastiana Bacha, Jan Jakub, zaciągnął się jako oboista do kapeli wojskowej Karola XII. J. P. Wainwright, P. Holman, *op. cit.*, s. 149.

też i zachowania doskonałości w muzyce. Z tych więc miar w stancji komendanta raz na koncerty i znaki polne (...), w społeczności grać powinni będą⁷⁸. W założeniu, obowiązek ten powinien zapewnić dobre wykształcenie muzyków nie tylko w sygnałach wojskowych, ale i przy wykonywaniu koncertów uświetniających najważniejsze wydarzenia wojskowe. Zrozumiałe jest, że wobec takich oczekiwań wymagano od nich umiejętności gry z nut⁷⁹. Dlatego należy podkreślić znaczną rolę armii jako organizacji szkolącej kolejne pokolenia muzyków w Rzeczypospolitej⁸⁰.

Rodzaj instrumentów używanych w oddziałach uzależniony był od typu wojska. Formacje piechoty z reguły używały bębnow oraz dodatkowo instrumentów dętych⁸¹. Z kolei jeźdźcy stosowali trąbki, uzupełniając melodię łombaszkami⁸². Odpowiednio muzyków zwano: doboiszami, fajframami oraz trębaczami i pałkierami⁸³. Artyleria posługiwała się kotłami umieszczanymi na wozach, koniach lub noszonych przez samych muzyków⁸⁴. Rodzaje instrumentów uzależnione były również od specyfiki formacji. Przykładowo lisowczycy posługiwali się trąbami, piszczałkami, dudami, oraz ogromnym kotłem zawieszonym pomiędzy dwoma wierzchowcami i obsługiwanymi przez czterech doboszów⁸⁵. Janczaro-

⁷⁸ *Sekcja 1 zamykająca w sobie stan wewnętrzny...*, s. 76.

⁷⁹ Podczas poselstwa w 1678 r. Michała Czartoryskiego, z niemalą satysfakcją zauważono: *my podług ojczystego zwyczaju, z kotłami, i z trąbami odprawiliśmy te Święta. Niesłychanym sposobem, zdziwili się Moskale, patrząc jak muzykanci nasi, śpiewali i grali, z pisanych nut; żadnym sposobem pojąć tego nie mogli*. Dodać należy, że byli to trzej muzycy wchodzący w skład 60-osobowego oddziału dragonów. F. Tanner, *Dziennik*, [w:] *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*, wyd. J. U. Niemcewicz, Lipsk 1840, s. 131.

⁸⁰ Interesujący jest przypadek oficera polskiego Józefa Godzickiego, który przebywając w areszcie wojskowym ćwiczył się w grze na skrzypkach. Doszedł w tym do takiej perfekcji, iż był jednym z najbardziej znanych skrzypków w Rzeczypospolitej. *Pamiętnik anegdotyczny z czasów Stanisława Augusta*, wyd. J. I. Kraszewski, Poznań 1867, s. 159.

⁸¹ B. Lipowski, *Piechotne ćwiczenie albo wojenność piesza*, [w:] J. Wimmer, *Błażeja Lipowskiego pierwszy polski regulamin piechoty*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 20 (1976), s. 347-348; K. Górski, *Historia piechoty...*, s. 23, 31-32.

⁸² *VL*, t. 2, s. 12-13; K. Górski, *Historia jazdy...*, s. 296-301, 310, przypis 17-19, 26. Bębni sygnalizacyjne-łombaszki, recypowano od tureckich derwiszów: Z. Żygulski, *Sztuka turecka*, Warszawa 1988, s. 168.

⁸³ S. Brodowski, *op. cit.*, s. 114.

⁸⁴ S. Skrzyński, *Inwentarz cekhausu warszawskiego z 1784 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 6 (1960), 1, s. 270.

⁸⁵ W. Magnuszewski, *op. cit.*, s. 155; W. Dembołęcki, *Pamiętniki o Lisowczykach, czyli Przewaga Elearów polskich (r. 1619-1623)*, Kraków 1859, s. 98.

wie zaś posiadali dwukrotnie większe bębny od typowo używanych przez piechotę⁸⁶. Od muzyków oczekiwano dbałości o swe instrumenty muzyczne: *instrumenta swoje zawsze czyste i polerowane mieć powinny*⁸⁷.

Dalszych badań wymaga zebranie danych oraz dokonanie opisów i analiz wszelkich okazów wojskowych instrumentów muzycznych istniejących do dnia dzisiejszego, co pozwoliłoby poszerzyć bazę źródłową dotyczącą niniejszej problematyki⁸⁸.

Ze względu na rodzaj używanych instrumentów przez muzyków wojskowych możemy wyróżnić: trębaczy (trąba), fajfrów (piszczalka), dobozów (bęben)⁸⁹. Szczególny rodzaj instrumentów występował w kapelach, liczących w rozbudowanym składzie 6-8 oboistów, 6 dobozów, 2 pałkierów (grających na kotłach) oraz 2 brzękaczów (grających *tacami mosiężnymi w środku wypukłymi, w brzegach płaskimi, okrągłymi*)⁹⁰. Muzycy ci, w liczbie 16-18 osób, ogólnie nazywani byli kapelistrzami, a przewodził im primierkapelmajster⁹¹. Odpowiada to faktycznemu składowi kapel z terenu Wielkiego Księstwa Litewskiego z lat siedemdziesiątych XVIII w.⁹²

Tabela 3. Stan etatowy muzyków Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1776-1778

	Dobosz	Trębacz	Fajfer	Kapelista	Razem
piechota	64	3	30	32	129
jazda	2	69	0	0	71
artyleria	4	0	0	0	4
Suma	70	72	30	32	204
%	34,31 %	35,29 %	14,71 %	15,69 %	100 %

⁸⁶ J. Kitowicz, *op. cit.*, s. 199.

⁸⁷ *Sekcja 1 zamykająca w sobie stan wewnętrzny...*, s. 75.

⁸⁸ Niektóre trąby posiadały tzw. flamy z powtórzoną wyobrażeniem z chorągwi, a bębny nierzadko ozdobione były herbem oddziału, stanowiąc jeden z elementów ideologiczno-formalnych roty. Z. Bocheński, *op. cit.*, s. 52.

⁸⁹ J. Kitowicz, *op. cit.*, s. 186, 195.

⁹⁰ Przełom w ilości oraz różnorodności wykorzystywanych instrumentów nastąpił w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVIII w. D. A. Rohr, *The careers of British musicians, 1750-1850: A Profession of Artisans*, Cambridge-New York-Oakleigh-Madrid 2001, s. 131.

⁹¹ J. Kitowicz, *op. cit.*, s. 200.

⁹² Liczyły one od 13 do 17 osób. *Oficerowie Rzeczypospolitej...*, s. 472, 477, 493.

W wojsku litewskim naczelne miejsce zajmowali trębacze i dobosze. Pierwsi mieli niemal monopol na wygrywanie melodii w oddziałach jazdy. W formacjach piechoty dobosze stanowili jedynie połowę składu, pozostali to fajfrzy i kapeliści oraz nieliczni trębacze. Muzyka oddziałów pieszych była więc bardziej zróżnicowana, w przeciwieństwie do formacji jazdy.

Podsumowując problematykę muzyków wojskowych, należy podkreślić, że posiadamy o tej grupie żołnierzy znikome informacje. Tymczasem dane osobowe pokazują, że w formacjach pieszych muzycy mogli stanowić ponad 5% składu osobowego. Wskazuje to na ważną rolę tej grupy w armiach, szczególnie w przekazywaniu znaków dźwiękowych. Niewątpliwie kwestia infosfery w wojskach czeka na swojego badacza.

Analizując społeczność muzyków wojskowych należy zawsze brać pod uwagę zróżnicowanie wewnętrzne w tej grupie. Obok „grajków” służących w oddziałach wojskowych, mamy do czynienia z naczelnym muzykiem i podwładnymi wchodzącymi w skład sztabu, a od czasów saskich z organizacyjnie wyodrębnionymi kapelami.

Należy podkreślić, że w ciągu trzech stuleci pozycja społeczna i prawna muzyków wojskowych znacznie się różniła, wykazując tendencję do deprecjacji zawodu. Szczegółowe badania pozwoliłyby jednak na bardziej jednoznaczne sformułowania.

KAROL ŁOPATECKI

ARMY MUSICIANS IN RZECZPOSPOLITA – THE ISSUE OUTLINE

SUMMARY

Army musicians has not been given research in Polish historiography yet, therefore not much information on this issue has been gathered and elaborated. Meanwhile personal records show that in infantry units they might have amounted to 5% of the line-up. Their role was crucial not only due to their number, but due to the tasks there were faced with. Musicians were used as emissaries to enemy armies, conveying information at camps as well as in battles and they were also responsible for issuing and handing over the password. They played an important part in maintaining high morale in the army.

Simultaneously we perceive a slow depreciation of this professional group within 16th and 18th centuries. At that time three groups out of the initial uniform group of musicians. They were staff musicians, whom we can include to the

group of non-commissioned officers. Each of them had a separate status in the army hierarchy, each also with different tasks. The army should have been perceived as a major organization shaping musical culture in Rzeczpospolita. On the other hand, the level of musical performance presented by army musicians varied greatly and very often did not meet the requirements set to them.